№ 36. Łódź, Piątek 6 lutego 1920 roku. Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. 7.50, kwartalnie mk. 22.50, rocznie mk. 90.00
Za odnoszenie do domu lub przesyłkę pocztową miesięcznie mk. 1.50.

Cena numeru pojedyńczego 30 fen.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje od g. 12 do 2 po południu.

Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 2.50, w tekście mk. 3.00, po tekście reklamy mk. 2.00, nekrologi mk. 1.50, zwyczajne 90 fen. za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 15 fen. za wyraz, najmniej mk. 1.50
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Teatr Polski
Dzielna 18.
pod dyrekcją Fr. Rychłowskiego.

Piątek, d. 6 lutego wiecz.
„Safanduły“
Komedja w 4 aktach W. Sardou.

W sobotę, d. 7 b. m. o g. 4 po poł.
Polityka
Satyra w 3 akt. W. Perzyńskiego

Sobota d. 7 b. m. o g. 7 wiecz.
„Safanduły“
kom. 4 aktach W. Sardou.

Teatr Robotniczy
„Polska Sztuka“
Cegielniana 63.

Dnia 8-go lutego 1920 r. o godz. 3 po poł. punktualnie
TROJKA HULTAJSKA
Podczas antraktu przygrywa orkiestra.

Teatr Robotniczy
„Polska Sztuka“
Cegielniana 63.

Ofensywa bolszewicka w Polsce.

Opinja polska poruszona została w ostatnich dniach propozycją rzekomo pokojową, nadesłaną do Warszawy z bandyckiej republiki sowdepów. Rząd polski, pragnąc również zakończyć wojnę na wschodzie, rozumiejąc, że już cały naród dawno zmęczony jest wojną, radby doprowadzić do zawieszenia broni na froncie bolszewickim, wie jednak, z kim ma do czynienia i dlatego musi z wielką ostrożnością traktować wszelkie wystąpienia i oświadczenia ludzi nieuczciwych i podstępnych, którzy stoją na czele sowdepskiej Rosji.

Jak dalece nie należy wierzyć wszelkim bezczelnym kłamstwom i rzekomym pokojowym oświadczeniom, rozgłaszanym przez Trockija, mamy najlepsze dowody w ręku. Zresztą przekonywują nas o tem fakty, które znane są całemu ogółowi, choć może nie wszyscy należytą na to uwagę zwracają.

Wiadomości telegraficzne z zagranicy alarmują, że rosyjski rząd sowiecki ogłosił mobilizację całego proletarjatu rosyjskiego pod hasłem: precz z Polską. Podobnie, jak niegdyś muzułmanie ogłaszali „wojnę świętą“ przeciwko chrześcijaństwu, dzisiaj krwawi terroryści bolszewiccy proklamowali w Rosji „wojnę świętą“ przeciwko Polsce. Bolszewicy są nieodrodnymi braćmi i godnymi następcami carskiej, imperjalistycznej Moskwy. Nie różniąc się niczem od czarnej sotni rosyjskiej, nie uznają bolszewicy praw „inorodców“ do niepodległości. Nie chcą się zgodzić na oderwanie od Rosji Finlandji, Litwy, Łotwy, Estonji, Białorusi i Ukrainy, twierdząc, że to są „istinno ruskie“ ziemie. Jeżeli narazie udaje rząd bolszewicki, że uznaje niepodległość Polski, to tylko dlatego, że droga z krwawej Moskwy do Warszawy jest dzisiaj daleka. Wystarczyłoby jednak małe zwycięstwo bolszewików na froncie wschodnim, ażeby zaraz wysunęli hasło „połączenia“ Polski z Rosją.

Nie mamy się co łudzić. Bolszewicy rosyjscy, pobiwszy Kołczaka, Denikina, mają teraz tylko jednego wroga, a wrogiem tym jest Polska. Nie mogą oni spokojnie znieść tego, ażeby w sąsiedztwie despotycznego krwawego państwa, jęczącego pod tyranją komisarzy bolszewickich, istniało wolne i demokratyczne państwo polskie, oparte na wolności, ładzie i sprawiedliwości. Zakończenie wojny z Polską i zawarcie z nią pokoju — byłoby kresem istnienia terroru bolszewików w Rosji. Lud rosyjski, widząc o miedzę szczęśliwy, wolny lud polski, rządzący się przy pomocy wybrańców swoich w demokratycznym Sejmie Rzeczypospolitej, nie chciałby dłużej znosić ucisku i prześladowań ze strony bolszewickich siepaczy—żydowskich komisarzy i w czasie niedługim wybuchłaby przeciw nim rewolucja, znosząca rządy sowietów.

Pokój z Polską — to grób bolszewizmu w Rosji. Rozumieją to dobrze bolszewicy i gotują się do wielkiej, orężnej rozprawy z Rzecząpospolitą. Prawdopodobnie na wiosnę należy się spodziewać poważnej ofensywy na froncie rosyjskim.

Zanim jednak do tego dojdzie, bolszewicy czynią wysiłki, ażeby już teraz do tego się przygotować. W tym celu pragną nas zdemoralizować i uśpić naszą czujność. Przysłali oszukańczą notę pokojową; jednocześnie rozrzucają po kraju setki tysięcy proklamacji, nawołujących żołnierzy polskich do zdrady Ojczyzny, a robotników do rewolucji przeciw... Polsce!

Mamy w ręku 2 takie odezwy; jedna podpisana przez Komitet Centralny Komunistycznej Partji Rob. Polski, druga przez Komitet Łódzki Komunist. Partji Robotn. Polski.

Odezwy te — to krwawa zniewaga, wymierzona honorowi narodowemu Polski; gorzej: to *prowokacja najświętszych uczuć i plugawienie najdroższych ideałów robotnika polskiego.* Robotnika polskiego, który za czasów niewoli carskiej rosyjskiej, należał do tajnych organizacji pod hasłem zdobycia Niepodległości Polski i zrzucenia jarzma rosyjskiego, który ginął na szubienicach dla idei zdobycia państwa polskiego, szumowiny bolszewickie wzywają *do walki... z niepodległem państwem polskiem.* Czytamy w tej prowokacyjnej odezwie, co następuje:

„Wzywamy was, powstańcie wszyscy, jak jeden mąż w obronie Rosji Sowieckiej. Niechaj masy świadczą przed światem, że idą z Rosją Sowiecką. Wrogiem naszym jest państwo polskie, a sprzymierzeńcem sowiecka Rosja. Żołnierze! nie spełniajcie rozkazów, bratajcie się z czerwoną armją, zwróćcie broń przeciw generałom i oficerom. Wzywamy Was do walki na śmierć i życie o obalenie w gruzy Polski, a wzniesienie na jej ruinie Republiki Rad“.

Otoż do czego wzywają robotników polskich płatni agenci żydowscy, sługusy krwawego kata ludu rosyjskiego — Trockija!

Nie dość na tem! Bolszewicy chcą zohydzić w oczach proletarjatu ukochanego nam Wodza Naczelnego i Zwierzchnika Państwa—Józefa Piłsudskiego. Obrzucają go w swych prowokacyjnych świstkach obelgami, których tu nawet zamieszczać nie możemy!

Do czego zmierza ta robota? Co oznacza nota pokojowa, z jednoczesnym zalewem odezw komunistycznych, z jednoczesną agitacją komunistów, bundzistów i idących w ich ogonie pepesowców —agitacją za pokojem z bolszewikami za wszelką cenę?

Nie łudźmy się! Bolszewicy nie myślą o pokoju szczerze! Gotują się do stanowczego ciosu, wymierzonego wprost w istnienie państwa polskiego!

Zanim to nastąpi, przysposabiają sobie grunt podatny w kraju. Agitują, szerzą zamęt i anarchję.

Wszystko to nie jest nic innego, jak tylko *wewnętrzna ofensywa bolszewicka*, przygotowania do ofensywy wojennej.

Ale proletarjat polski, który krwią własną i mozołem wybudował Rzeczpospolitę Polską, potrafi również zwyciężyć nowego wroga, jakim jest akcja bolszewicka wewnątrz kraju!

S. L.

Róże i kolce.

Ostatnie depesze przyniosły wiadomości o strajku i uporczywym sabotażu kolejarzy niemieckich w Tczewie, stosowanym względem władz i wojsk polskich. Pretekstem do strajku posłużyło samowolne usunięcie pomnika ostatniego Hohenzollerna z rynku w Tczewie, dokonane przez gorętsze żywioły miejscowe i jakoby przy współudziale żołnierzy.

Pochód wojsk polskich ku brzegom Bałtyku przestaje być upajającym marszem tryumfalnym. Dźwięki fanfar narodowego święta i uroczystą serdeczność mów powitalnych zaczyna mącić syk krzyżackiego gada, który, choć zdeptany i wyżeniony z ziem odwiecznie polskich, nie poniechał myśli o odwecie. Nie trzeba się bowiem łudzić rozkosznem mamidłem, że wszystkie serca na odzyskanych ziemiach biją w takt granego przez orkiestry wojskowe, nieśmiertelnego Mazurka. Nie trzeba upajać się efektem wiwatów, okrzyków i bram tryumfalnych. Wśród zespołu uczuć, z jakiemi wita ludność Pomorza powrót do państwowości polskiej, dostrzegać należy nietylko szczere oznaki przeogromnej radości, rozpierającej dziś piersi wyzwolonych z pod berła pruskiego Polaków; gdzieś — głęboko czai się też zacięta nienawiść do Polski, żywiona przez część zamieszkałych na rewindykowanych ziemiach Niemców. Ci Niemcy za mądrzy byli, by uciekać w panice do Vaterlandu na widok biało-amarantowych proporców; przeciwnie — dyszący pragnieniem zemsty obowiązek względem wszechniemczyzny kazał im pozostać na miejscu, by krecią robotą podkopywać się pod dzieło połączenia, działając zawsze i wszędzie na szkodę Państwa Polskiego.

Do czego dochodzi zaciekłość pruska w jakimś dziecinnym wprost uporze i fanatycznej nienawiści, może świadczyć to, że strajkujący kolejarze—hakatyści jako jeden z warunków powrotu do pracy postawili wycofanie z terytorjum Prus Zachodnich tego oddziału marynarzy polskich, którego żołnierze brali — rzekomo — udział w usunięciu pomnika Wilhelma...

Widocznie uderzenie obuchem rzeczywistości powojennej nie zdołało obudzić jeszcze pomorskich kolejarzy z ułudnego snu o potędze germańskiego Boga... Widocznie marzą im się jeszcze Ostmarkenvereiny, komisje kolonizacyjne i inne antypolskie wykwity sławionej przez Hofprofesorów niemieckiej kultury... Bez marzeń!—panowie.

Dzięki energicznym zarządzeniom polskich władz wojskowych strajk kolejarzy w Tczewie i na kolejach przyległych złamany został w przeciągu kilkunastu godzin. Żelazną dłonią chwycił żołnierz polski buntującego się Prusaka za gardło i zmusił do posłuchu. Będzie to dosadną nauką na przyszłość dla tych nieustępliwych wyznawców hasła „Deutschland, Deutschland über alles“, którzy niewątpliwie chowają w zanadrzu niejedną jeszcze dla nas niespodziankę.

Tych Niemców, którzy wyrokom sprawiedliwości dziejowej poddać się umieli z rezygnacją i byt swój na wieki wieków Rzplitej chcą zawierzyć, Polska potrafi traktować jako równoprawnych obywateli i— nie pomna własnych krzywd— uszanuje u nich te odrębności narodowe i kulturalne, które gwałcone bezkarnie być nie mogą. Przeciwko wszystkim jednak jawnym, czy konspiracyjnym zakusom buntu i oporu względem władz państwowych, przeciwko wszelkim szkodliwym dla stosunków wewnętrznych wrogim mąceniom nie chcącego uznać swej klęski prusactwa — należy wystawić jedyny dostępny dlań argument: opancerzoną pięść.

Jeden z dziennikarzy warszawskich w swoich wrażeniach z odzyskanego Grudziądza taki kreśli przyczynek, do poznania duszy niemieckiej: gdy mu w hotelu niemieckim—gwoli szykany—odmówiono czyszczenia obuwia, tłomacząc się, że posła

gacz wyszedł i wrócił dopiero „jutro rano", dziennikarz swą energiczną replikę w języku Kanta i Schillera poparł wymownem tupnięciem nogą, co wywołało niezwłoczne zjawienie się „nieobecnego" posługacza i załatwienie sprawy. Buta krzyżacka srożąca się niezmiernie i bezwzględnie w stosunku do słabych i bezbronnych, przed stanowczością i pewnością siebie kornie się w ukłonie zgina. Niedarmo wychowawcą narodu niemieckiego — prócz ludowego nauczyciela — był pono przedewszystkiem pruski feldfebel. B. D.

Z polskiego portu.

(Od własnego korespondenta)

Gdańsk 30 I.

Nareszcie wojska pruskie zaczęły opuszczać Gdańsk, wywołując uczucia radości u jednych, smutek u drugich. Cieszyli się Polacy, cieszyła się cała masa obywateli i robotników gdańskich, których gnębił but junkrów; martwili się junkrzy i ich przyjaciele. Jeszcze nie opuścili Prusacy miasta, a już ich przyjaciele w radzie miejskiej zaczęli się krzątać koło nowego wojska, jakie ma powstać w Gdańsku dla obrony interesów kapitału pruskiego. Wniesiono projekt utworzenia z dawnych żołnierzy Mackensena i Hindenburga, z tych krwawych żołdaków obrony bezpieczeństwa (Sicherheitswehr). Naturalnie byłby to oddział pruskich żołnierzy, który pod inną nazwą trzymałby gdańszczan pod batem Berlina. Wszystkie demokratyczne żywioły Gdańska zdecydowały zaprotestować przeciw temu.

Radni Polacy i lewica niemiecka postanowiły wystąpić na posiedzeniu Rady. Dowiedzieli się o tym hakatyści i wprowadzili na posiedzenie Rady moc poprzebieranych policjantów. Sprawka się wydała i teraz cała ludność jest oburzona na hakatystyczną Radę miejską.

Ludności polskiej w Gdańsku jest ok. 25,000, jednak jej nie znać. Nie widać też kontaktu między nią i polskiem przedstawicielstwem, które prowadzi życie zupełnie odrębne od kolonji polskiej.

Ponieważ jednak interesuje nas, co robi się z towarami, daję Wam kilka cyfr. Od 20 do 30 stycznia przewieziono państwowych ładunków 672 wag., prywatnych 146 w., co jednak uderza to ilość śledzi. Wysłano bowiem aż 372 w. śledzi; także nieprzyjemnie uderza nas 10 w. cytryn, 1 w. kakao, 1 w. pudełek, ponieważ za cały 10-dniowy czas wysłano tylko jeden w. mąki. Można więc przypuszczać, że będzie ona wydawana nam jak proszki w pudełkach, które przysyła się do Warszawy. Mąka już jest, ale czeka na swoją kolej, widać. Może i ona zacznie nadchodzić.

Jest w Gdańsku kilka fabryk, które prawdopodobnie będą pracować dla nas, jak fabryka wagonów (już buduje dla nas) fabryka karabinów i.t.d. Niemcy z portu wywieźli, co się wywieźć dało, mówiąc: jak się Polacy dowiedzą, to zapłacimy, ale te „verfluchte Polen" będą miały zniszczony port i nie będą mogli wyładowywać towarów—tak się też i dzieje, że wyładowywanie odbywa się bardzo wolno i Rząd Polski musi płacić duże kary właścicielom za przetrzymanie okrętów. Także i składów nie ma rząd dostatecznych — przezto okręty nie mogą wyładowywać. Wogóle w porcie panuje wielki chaos, na który powinien zwrócić uwagę rząd nasz. W tych dniach przyjechała partja reemigrantów naszych z Ameryki. Mamy obawę, że będą bardzo długo jechać do Polski, ponieważ kurjer angielski jechał z Gdańska do Warszawy dwie noce i dzień. Naturalnie wpływa na to i przejmowanie ziem od Niemców.

Emigrant.

Wiec sprawozdawczy P.P.S.

Wczoraj o godz. 7 wiecz. odbył się w sali koncertowej przy ul. Dzielnej 18 wiec sprawozdawczy P.P.S.

Zapowiedź przyjazdu b. naczelnika niefortunnego rządu ludowego ob. Moraczewskiego zwabiła tłumy robotników, lecz p. Moraczewski nie przybył z powodu choroby...

Zwykły bluff pepesowski!

Zebranych ruszyli swemi przemówieniami Ziemięcki, Niedziałkowski i inni mówcy.

Zgromadzeni robotnicy przyjmowali mówców dość burzliwie gwizdaniem i często niedwuznacznemi okrzykami. Wśród słuchaczy przeważał nastrój rewolucyjny, gdyż komuniści skorzystali z zebrania swych przyjaciół, aby urządzić hecę.

Rezolucję, odczytaną przez jednego z mówców, olbrzymia większość uchwaliła gwizdaniem.

Zebranie zakończono odśpiewaniem pieśni rewolucyjnych, kocią muzyką i drobnemi utarczkami na pięści.

Zapał zgromadzonych ostudziło dopiero zgaszenie światła na sali.

Cel wiecu został osiągnięty w zupełności, rezultat kasowy jest podobno b. dobry.

Podwyższenie płac nauczycieli.

Wiadomości, wczoraj przez nas podane w sprawie realizacji postulatów ekonomicznych nauczycielstwa szkół średnich, uzupełniamy dziś komunikatem, nadesłanym nam przez Zw. Zaw. Naucz. Pol. Szkół Średn.

W dniu 27 stycznia r. b. delegacja konferencji t. zw. Komisja sześciu zwróciła się do p. Ministra W. R. i O. P. z prośbą o możliwie szybkie wypłacenie szkołom, mającym deficyt z ubiegłego roku szkolnego, zaliczek na wyrównanie tych deficytów. Delegacja oświadczyła też p. Ministrowi, że w związku z powiększeniem płac i innych wydatków szkolnych w II półroczu wynikną nowe deficyty, że wystąpi również z prośbą o pokrycie tych deficytów. P. Minister odpowiedział, że w tym celu zwróci się w najbliższym czasie do Rady Ministrów i Sejmu o wydatne kredyty.

W sprawie kolejności wypłat pensji nauczycielskich konferencja uchwala, aby

a) połowa podwyższonej pensji za luty była wypłacona w pierwszych dniach lutego,

b) reszta pensji za luty — w drugiej połowie lutego,

c) nie mniej, niż 20% nadwyżki do pensji styczniowej — w dn. 1 marca, a reszta tej nadwyżki później ratami.

Konferencje z tramwajarzami.

(r) Jak już podawaliśmy, związek prac. tramw. zwrócił się do Dyrekcji tramwajów z żądaniem podwyżki zasadniczej pensji o 150% i w stosunku do tego wyasygnowania odpowiedniej gratyfikacji wpłaty do kasy przezorności i podwyżki dodatku mieszkaniowego rocznie z 300 na 800 mk., tak, że pensja konduktora miała wynosić 1780 mk. miesięcznie.

Zarząd tramwajów zwrócił się do prezydjum Magistratu, z prośbą o odpowiednią podwyżkę taryfy tramwajowej; przy tych podwyżkach bilet tramwajowy musiałby wynosić prawie że 1 markę.

Wychodząc z założenia, że tak znacznie ceny biletów tramwajowych podwyższyć nie może, gdyż to godzi przedewszystkiem w najszersze warstwy biednej ludności, prezydjum Magistratu zaproponowało podwyżki w takim stosunku, że pensja konduktora miała wynosić około 1330 mk., pensja ślusarza przeciętnie około 1380 mk., maszynisty około 1370 mk.

Na te propozycje Zarząd Zw. Zaw. prac. tramw. odpowiedział odmownie, nie chcąc odstąpić od swoich żądań ani na jotę, grożąc w razie nieprzyjęcia strajkiem.

Prezydjum Magistratu w środę uczyniło jeszcze jedną próbę polubownego zażegnania strajku, proponując postanowienie tej sprawy po rozpatrzeniu przez Magistrat na piątkowe posiedzenie R. M. nie chcąc brać na siebie odpowiedzialności za tak znaczne podwyżki.

Zarząd Zw. pr. tramw. na proponowaną zwłokę zgodzić się nie chciał i proklamował strajk.

Sprawy robotnicze.

Zażegnanie strajku fryzjerów.

(k) Pracownicy fryzjerscy znów wystąpili z żądaniami podwyższenia im płacy o 50 proc. Właściciele zakładów fryzjerskich żądania te uwzględnili w całości, wobec czego groźba strajku zniknęła. Podwyżki te odbiją się na kieszeni klijentów.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

6

Piątek

Dziś Doroty
Jutro Romualda

Wschód słońca.	7 m. 38
Zachód „	4 m. 51
Wschód księżyca	8 m. 07
Zachód „	7 m. 56

Wspominki historyczne.

6. II. 1309. Krzyżacy, zdradą opanowawszy Gdańsk i Pomorze, morderstwami chcą sobie zjednać posłuch ludności. Wymordowali podobno 10,000 ludności. 6 lutego zdobyli Tczew, spalili warownię i wypędzili ludność z miasta.

Z życia organizacji N. Z. R.

Baczność, dzielnica Wodna!

W niedzielę dn. 8 lutego o godzinie 3-ej po południu, w lokalu klubu N. Z. R. Piotrkowska 91, odbędzie się ogólne doroczne zebranie członków, na którem stary zarząd zda sprawozdanie ze swojej działalności oraz uskutecznione zostaną wybory nowego zarządu dzielnicowego.

Wszyscy koledzy obowiązani są wziąć udział w zebraniu.

Wejście za legitymacjami.

Z dzielnicy Bałuckiej.

W niedzielę 8 lutego o g. 1 po poł. odbędzie się w lokalu klubu dzielnicy Bałuckiej, Marysińska 9 zebranie Zarządu. Członkowie proszeni są o liczne i punktualne przybycie.

Tegoż dnia o godz. 4 po poł. zebranie dziesiętników dzielnicy Bałuckiej.

Ze Związków i Stowarzyszeń.

Zebranie udziałowców warsztatów współ. „Wyzwolenie".

W niedzielę, dn. 8 lutego o g. 10 r. odbędzie się zebranie udziałowców warsztatów mechanicznych „Wyzwolenie", istniejących przy Pol. Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Żelaznego. Zebranie odbędzie się w lokalu Pol. Zw. Zaw. przy ul. Głównej nr. 31. Zarząd prosi o punktualne i liczne przybycie.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Ludwika Solskiego.

Dziś w piątek Teatr Polski daje po raz drugi doskonałą pełną humoru i wdzięku komedję W. Sardou „Safanduły", w której znakomity gość święci wielki tryumf czystej sztuki aktorskiej. Sztuka ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

Jutro pp. o g. 4 „Polityka", wiecz. o g. 7 „Safanduły" W. Sardou.

W niedzielę pp. o g. 3 „Za oceanem", wieczór. „Safanduły".

IV Koncert Ludowy.

(r) Staraniem Komisji Kulturalno-Oświatowej przy Magistracie m. Łodzi odbędzie się w niedzielę, dn. 8 b. m. punktualnie o godz. 6 wiecz, w sali Koncertowej, Dzielna 18, IV-ty Koncert Ludowy w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej ze współudziałem znakomitej śpiewaczki operowej, p. Hanny Mirskiej-Ogińskiej. Koncert jest poświęcony utworom Edwarda Griega.

Bilety w cenie od 2 marek do 50 fenigów nabywać można w biurze koncertowem Straucha, Dzielna 12.

Z miasta.

Rozchód i zapotrzebowanie mąki.

(k) Delegat ministerstwa do spraw sprowizacyjnych na Województwo łódzkie p. Zbrożek wydał rozporządzenie, ażeby wszystkie piekarnie, cukiernie, restauracje i jadłodajnie podały w ciągu 7 dni Komisarjatowi Aprowizacji (Średnia 16) ściśle cyfrowe dane dziennego rozchodu i zapotrzebowania mąki celem uzyskania pozwoleń na zakup zboża lub mąki.

Zgłoszenia poza wymienionym terminem nie będą uwzględniane, przy udzielaniu zezwoleń na zakup pozakontyngentowego zboża i mąki.

O kredyt na roboty publiczne.

(k) W poniedziałek wyjeżdża do Warszawy wiceprezydent inż. Wojewódzki w sprawie uzyskania kredytu na roboty publiczne. Dotychczas Magistrat zwracał się dwukrotnie w sprawie pożyczki na roboty te: raz o sześć miljonów, drugi raz o dwa na budowę parku. Plany robót i kosztorysy doręczone zostały Ministerstwu robót publicznych. Obecnie przyznanie pożyczek uzależniono od przedstawienia szczegółowych kosztorysów i planów robót. Wobec tego, że Magistrat wypełnił już wszystkie powyższe wymagania, p. Wojewódzki podczas pobytu swego w Warszawie wyjaśni i załatwi sprawy sporne.

Z Kursów uzupełniających.

(r) Celem ostatecznego ugrupowania słuchaczów Kursów uzupełniających dla nauczycielstwa szkół powszechnych w Łodzi, wszyscy zapisani zechcą się zebrać w dniu 7 lutego r. b. między godzinami 5—7 wieczorem w lokalu miejscowego seminarjum nauczycielskiego (Czerwona 8).

Na zebraniu tem zostanie podany do wiadomości słuchaczów plan wykładów, nazwiska prelegentów i t. p.

Rejestracja górnoślązaków.

(r) Komitet Wykonawczy Okręgowego Komitetu Plebiscytowego dla Górnego Śląska donosi, że dla skutecznego poparcia sprawy naszej na Górnym Śląsku, konieczną jest rejestracja wszystkich Górnoślązaków zaboru pruskiego obojga płci. Rejestracja odbywać się będzie, począwszy od 5 b. m. codziennie od godziny 9 — 1 przed południem i od 3 — 6 po południu w lokalu Komitetu Górnośląskiego, Przejazd 4, I-sze piętro.

Rewindykacja bawełny.

(r) Prasa żydowska donosi, że w tych dniach wyjeżdża do Niemiec delegacja, w skład której wchodzą między innymi: członek Związku przemysłowców włókienniczych p. Biderman i dyr. dr. Berezyński, — celem rewindykacji zapasów bawełny zabranych przez okupantów naszego miasta i znajdujących się w obecnie w Niemczech. Odbiór tych zapasów nastąpi w myśl artykułu 288 traktatu Wersalskiego. Zapasy te mogą starczyć dla tutejszych fabryk na kilka miesięcy. Jest nadzieja, że delegacja osiągnie pożądany skutek.

Przeciw rekwizycji manufaktury.

(k) Frakcja żydowska w Radzie Miejskiej zwróciła się do prezydenta Rzewskiego z prośbą o podjęcie kroków ochronnych przeciw przeprowadzonym obecnie w mieście rekwizycjom manufaktury, przyczem podobno urzędnicy nie okazują wymaganych legitymacji.

Sprostowanie.

(r) Z Dowództwa Okr. Gen. w Łodzi otrzymujemy następujące sprostowanie podpisane przez szefa sztabu, ppłk. gen. Kuchinkę:

W nr. 32 „Pracy" z dnia 1-go lutego r. b. zamieszczono list zarządu Stow. drukarzy łódzkich, omawiający zatarg pracowników zecerni „Rozwoju" z wydawcą tego pisma p. W. Czajewskim. W liście tym m. in. wspominano, jakoby p. Czajewski postarał się o pomoc ludzi w uniformach wojskowych i obecnie pracuje u niego 2 żołnierzy, z których jeden nazwiskiem Śliwkowicz.

W związku z powyższym, D. O. Gen. na zasadzie wyjaśnień, udzielonych przez redaktora i wydawcę „Rozwoju" p. W. Czajewskiego, stwierdza, że w drukarni „Rozwoju" żadna osoba wojskowa wogóle, w szczególności zaś o nazwisku Śliwkowicz nie pracuje, — odnośny zaś ustęp listu Stow. drukarzy oparty jest niewątpliwie na nieporozumieniu.

Zebranie w Tow. kredytowem.

(r) W sobotę, dnia 7 b. m. odbędzie się o godz. 8 wiecz., ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa, na którem Zarząd oddziału miejscowego zda sprawę z działalności w r. 1919, oraz dokonane będą wybory członków Zarządu i Komisji rewizyjnej.

Na zebraniu tem p. A. Uziembło, naczelnik wydziału turystycznego warszawskiego Komitetu turystycznego, wygłosi odczyt p. t. „O Mazurach pruskich" (Charakterystyka kraju i ludności, sprawa plebiscytu na Mazurach).

Następnego dnia (w niedzielę) odczyt ten będzie powtórzony dla sfer robotniczych.

Opieka nad inwalidami.

(r) Wobec stale zwiększającej się działalności Komitetu Obywatelskiego Opieki nad inwalidami, postanowiono na ostatniem posiedzeniu Zarządu Komitetu w dniu 28 stycznia b. r. zaprowadzić stałe dyżury członków Zarządu w udzielonym na ten cel lokalu Ekspozytury Sekcji Opie

ki M. S. Wojsk. w Łodzi, ul. Ewangelicka 17 (I-sze piętro, pokój nr. 1). Dyżury odbywać się będą dwa razy tygodniowo, t. j. w poniedziałki i czwartki od godz. 5 po południu do g. 7 wiecz.

Inwalidzi, pragnący uzyskać od Komitetu Opieki nad inwalidami pożyczki, czy też zasiłki doraźne, pragnący zapisać się na kursa analfabetów, oraz we wszelkich innych sprawach, winni się w naznaczonych dniach i godzinach zgłaszać osobiście do dyżurujących członków Komitetu.

Zebranie Zgromadzenia Giełdowego.

( ) Wczoraj, o g. 4 po poł., w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 96, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Zgromadzenia giełdowego. Zagaił je i przewodniczył dr. Józef Konic.

Postanowiono przyjąć regulamin warszawski, przy czem polecono komitetowi, aby zwrócił się do Warszawy o nadesłanie przepisów zwyczajowych, obowiązujących na giełdzie, które następnie komitet rozpatrzy i o ile uzna je za odpowiednie, wprowadzi w Łodzi.

Następnie rozważano projekt wprowadzenia giełdy towarowej.

Projektodawca dowodził, że uruchomienie przemysłu łódzkiego bez wywozu towarów absolutnie jest niemożliwe. Dla prawidłowej produkcji towary łódzkie muszą mieć zbyt na rynkach obcych.

Po dyskusji zebrani uznali za konieczne utworzenie jaknajprędzej giełdy towarowej i upoważnili komitet do opracowania zwyczajów i budżetu.

Projekt przedstawiony będzie na zwołanem od boc zebraniu Związku fabrykantów.

Aresztowanie bandyty.

(k) Wczoraj patrol policyjny zatrzymał Szczepana Grabowskiego, niebezpiecznego bandytę, poszukiwanego przez policję powiatu sieradzkiego.

Poszukiwania zaginionych.

Ktoby wiedział, co się dzieje z Józefem Niewiadomskim, który wyemigrował przed 22 laty do Ameryki Południowej, lub jego córką, niech raczy zawiadomić Fr. Niewiadomskiego, zamieszkałego przy ul. Młynarskiej 73 w Łodzi.

Ostatni adres Józefa Niewiadomskiego nr. 495 S. Centre St. Schenectady nr. 4 U. S. of. America.

Usiłowanie przekupstwa.

(k) Starostowie i komisarz rządowy w Łodzi, oraz komendant policji otrzymali od ministerjum spraw zagranicznych zawiadomienie, że niejaki Izrael Stern, posiadacz paszportu, wydanego przez konsulat Generalny w Londynie, usiłował w konsulacie polskim w Brukselli otrzymać paszporty na wyjazd do Anglji dla krewnych swych Pinkusa i Estery Złotnickich, zamieszkałych w Tomaszowie, ofiarując konsulowi dr. Z. Gawrońskiemu 10 funt szterlingów za wydanie paszportów.

Wobec jawnych cech przestępstwa w czynie, Izraela Sterna, polecono pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej w razie jego przyjazdu do Polski.

Poskutkowało...

Przed kilku dniami zamieściliśmy w nr. 25 pisma naszego artykuł, piętnujący postępowanie pabjanickiej firmy „Krusche i Ender", która odmówiła oddania szpitala na użytek wojskowy. W związku z tem oddział pabjanicki T-wa Czerwonego Krzyża nadesłał nam list następujący:

„Na skutek artykułu, zamieszczonego w nr. 25 „Pracy" mamy honor zakomunikować, że firma „Krusche i Ender" w 26 bm. nadesłała nam list treści następującej:

„Pabjanice, dn 26 stycznia 1920 r. Do Pabjanickiego Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w miejscu. Listem naszym z dn. 13 b. m. zakomunikowaliśmy Pabjanickiemu Oddziałowi Polskiego Czerwonego Krzyża, iż nie mieliśmy możności odstąpienia przeznaczonej dla potrzeb Czerwonego Krzyża części naszego szpitala, a to z przyczyn, że ówczesny stan szpitala nie pozwalał na wyłączenie 25 łóżek, w takim bowiem razie, szpital nie mógłby należycie obsłużyć naszych robotników, z czem ci ostatni si nie zgadzali.

Obecnie, gdy remont szpitala jest już na ukończeniu, widzimy, że możemy jednakoż oddać do dyspozycji Czerwonego Krzyża pomienione 25 łóżek i to w najbliższych dniach, co prosimy przyjąć do wiadomości.

Z poważaniem Towarzystwo Akcyjne Pabjanickich Fabryk Wyrobów Bawełnianych „Krusche i Ender" (podpisał) F. Krusche".

Następują podpisy.

W sprawie pertraktacji rozejmowych z Rosją

WARSZAWA, 5 lutego. (Własny). Dziś o 11 rano Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych łącznie z komisją wojskową toczyła obrady w sprawach sytuacji międzynarodowej w związku z propozycją pokojową bolszewickiej Rosji.

WARSZAWA, 5 lutego. (Własny). Odpowiedź rządu sowieckiego na zawiadomienie rządu polskiego o otrzymaniu drugiej noty pokojowej Sowdepji, spodziewana jest każdej chwili. Po tej odpowiedzi spodziewane jest wyznaczenie delegatów obu stron, którzy rozpoczęliby pertraktacje nad warunkami rozejmu.

Z komisji sejmowych.

Poseł Fichna referuje sprawę Konstytucji. — Sprawa walki z lichwą.

WARSZAWA, 5 lutego (PAT) Komisja aprowizacyjna obradowała dziś w dalszym ciągu nad projektem prawa pierwokupu zboża dla państwa od drobnych rolników. Po kilkugodzinnej dyskusji odroczono głosowanie w tym przedmiocie do wtorku 9 b. m.

Komisja konstytucyjna przystąpiła do obrad nad rozdziałem projektu konstytucji o prezydencie Rzeczypospolitej. Wedle referatu posła d-ra Fichny wyboru prezydenta Rzeczypospolitej na lat 7 dokonywa Zgromadzenie Narodowe, złożone z elektorów, wybranych wedle ordynacji wyborczej sejmowej w ilości podwójnej liczby członków izby poselskiej. Wybór odbywa się z pomiędzy 2 kandydatów przez sejm zgłoszonych. Prezydenta Rzeczypospolitej zastępuje marszałek sejmu. Prezydent Rzeczypospolitej rozporządza siłą zbrojną i jest jej wodzem naczelnym. Poseł Poniatowski zażądał dla prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ustalenia nazwy naczelnika państwa i zgłosił wniosek, ażeby artykuł 37 ustawy opiewał: „Naczelnika państwa wybierają na 7 lat wszyscy, czynne prawo wyborcze do sejmu posiadający obywatele państwa, w głosowaniu na 4 kandydatów wybranych przez sejm.

P. Lutosławski zastrzega się przeciw oddaniu prezydentowi Rzeczpospolitej dowództwa naczelnego w czasie wojny.

Komisja prawnicza w obradach nad projektem ustawy o zwalczaniu lichwy przyjęła jako zasadę, że wszystkie przedmioty stoją pod ochroną ustawy przeciw lichwie.

Komisja uchwaliła udzielenie rządowi ogólnego upoważnienia, ażeby w zakresie obrotu towarami i ich wytwarzania wydawał rozporządzenia, których przekroczenie będzie karane przez władze administracyjne.

Bolszewicy szykują się do ofensywy.

KOPENHAGA, 5 lutego. (PAT.) Radjo pozn. Na zapytanie korespondenta biura Reutera, czy prawdą jest, że na granicy Polski i Rumunji gromadzone są znaczne siły bolszewickie, oświadczył Litwinow, że istotnie przeprowadza się koncentracje wojsk, mimo to jednak Rosja sowiecka dąży do zawarcia pokoju i zdemobilizowania wojska, aby naród rosyjski mógł rozpocząć prace pokojowe.

Konferencje w sprawie robotników rolnych.

WARSZAWA 5 lutego. (Wł) Dnia 4 lutego w Ministerstwie Rolnictwa pod przewodnictwem ministra pracy Pepłowskiego toczyły się obrady w sprawie zwolnionych robotników rolnych, oraz w sprawie ilości mórg, które mają być obrabiane przez jednego robotnika rolnego.

Z ramienia Polsk. Zw. Zaw. robotników rolnych brali udział w naradach ob. Zasina i poseł Hellich. Po złożeniu oświadczenia przez Związki Zawodowe, że pożądanem byłoby utrzymanie obecnej ilości robotników na roli,

Min. Pepłowski w imieniu rządu zakomunikował, że uważa za konieczne, aby wszyscy pracownicy byli zatrudnieni, ale jeżeli to jest niemożliwe, aby robotnikom rolnym były udzielone działki parcelacyjne lub aby byli zatrudnieni przy robotach publicznych.

Poseł Hellich zwrócił uwagę, że Min. Rolnictwa ma otrzymać kredyt na uruchomienie warsztatów pracy na roli i że robotnicy rolni w pierwszym rzędzie do pracy tej powinni być powołani za pośrednictwem związków zawodowych.

Zasina oblicza, że jeżeli rząd ma w tym roku parcelować 200 folwarków i jeżeli służba będzie otrzymywać pierwszeństwo — to będzie można osiedlić tylko 1200 rodzin.

Przedstawiciel urzędu ziemskiego przyrzekł, że przy parcelacji folwarków służba folwarczna będzie wyróżniona.

Kongres sowietów w Moskwie w sprawie pokoju.

PRAGA, 4 lutego (PAT) Czes. B.P. donosi z Moskwy: Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie Centr. Wydz. wykonawczego rosyjskich sowietów. Zatwierdzono decyzję komisarzy ludowych, znoszącą karę śmierci, jak również przyjęto do wiadomości wysłaną przez komisarzy ludowych do rządu polskiego notę pokojową. Wydział wykonawczy postanowił wystosować do klasy pracującej w państwie polskiem specjalny manifest.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 5 lutego.

Front litewsko-białoruski:

Oddziały nasze zajęły na wschód od rzeki Sarjanki wieś Troniszki. Jednocześnie zarządzony wypad na wieś Łotyszenki dał w rezultacie 150 jeńców. Na wschód od Lepla nasz oddział wywiadowczy rozbił załogę bolszewicką w Szeslino.

Front wołyński.

Bolszewicy, oszołomieni naszym wczoraj meldowanym wypadem, zachowywali się na całym froncie pasywnie.

Drugi zastępca szefa sztabu generalnego

Malczewski, pułkownik.

„Anglja cofa się przed bolszewizmem"

PARYZ 5 lutego. (PAT). — Havas. „Temps" w artykule zatytułowanym „Odwrót Anglji" podkreśla, że wszystkie państwa, sąsiadujące z Rosją są zainteresowane żywo tem, aby poznać nową politykę Anglji, która polega na cofaniu się na całej linji przed bolszewizmem zarówno w Europie jak i w Azji.

Konstatując ten fakt, dziennik zastrzega się przeciwko uważaniu tego za niezyczliwość, lecz podkreśla, że solidarność sprzymierzeńców powinna zostać nienaruszoną.

Dowbór Muśnicki w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ 5 lutego. (PAT). — Dziś wieczorem o godz. 8 przybywa do Bydgoszczy gen. Dowbor Muśnicki.

Uroczystości na Pomorzu.

TCZEW, 5 lutego. (PAT.) We wtorek odbył gen. Haller inspekcję frontu pomorskiego. O godz. 8 rano wyjechał z Torunia do Pelplina, gdzie powitały go tłumy ludności, władze i delegacje z okolicy.

Po zwiedzeniu Pelplina wyjechał generał do Tczewa, gdzie powitał go również wielki tłum i delegacje, wśród nich delegacja polskich robotników kolejowych.

Na rynku wypowiedział generał krótkie gorące przemówienie zakończone ślubowaniem, że wyjścia do morza i kraju naszego nigdy nie oddamy. Slubowanie powtórzyli wszyscy obecni na rynku i odśpiewali rotę Konopnickiej.

Czas polski w b. zaborze pruskim.

BYDGOSZCZ, 5 lutego (PAT) Dziś o godzinie 12 posunięte zostały zegary o godzinę naprzód. W ten sposób czas tutejszy został zrównany z czasem warszawskim.

W Syberji Wschodniej.

DEUTSCHKRONE 5 lutego. (PAT). Radjo posn. Do Waszyngtonu nadeszły wiadomości, że rewolucjoniści zajęli Władywostok. Amsterdamski „Telegraph" stwierdza na podstawie doniesień prasy angielskiej, że dyplomatyczni przedstawiciele konsularni we Władywostoku przedstawili środki celem obrony życia i mienia obywateli swoich państw.

LONDYN 5 lutego. (PAT). — Radjo posn. „Times" donosi z dobrze poinformowanego źródła, że opozycja w parlamencie japońskim wystąpiła przeciw zamiarowi rządu japońskiego wysłania wojsk na Syberję w obecnej chwili, gdy naprzykład Czesi wojska swoje z Syberji wycofają.

Zaburzenia w Indjach.

BEJRUT 5 lutego. (PAT). Havas. W wyniku propagandy żywiołów skrajnych zaszły w Cylicji zaburzenia. W okolicach Antabu i Maranu wywiązała się walka między mieszkańcami a bandami rozbójniczemi. Wezwano na pomoc oddziały wojskowe.

Takie same starcia zaszły między Alepem a Aleksandretą.

Podwyżki cen mąki we Francji.

PARYZ, 5 lutego (PAT) Havas. Rada ministrów pod przewodnictwem prezydenta Poincare zatwierdziła powiększenie, począwszy od dnia 1 marca ceny mąki do 93 franków za 10 kilgr. Osoby obarczone liczną rodziną, wdowy i starcy będą otrzymywali chleb po cenie zniżonej.

Koalicja domaga się energicznie wydania Wilhelma.

WIEDEN 5 lutego. (PAT). BK donosi z Paryża pod datą 4 bm:

W nocie do Holandji domaga się koalicja w energicznych słowach ponownie wydania b. cesarza niemieckiego, który dał sygnał do krwawych morderstw.

Anglja o Wilhelmie.

PARYZ 5 lutego. (PAT). Z Londynu donoszą, że w mowie, wygłoszonej w miejscowości Andower, minister Geddes oświadczył, że jeżeli Holandja odmówi stanowczo wydania b. cesarza niemieckiego, wówczas nie będzie go można w żadnym razie pozostawić w Europie, lecz trzeba mu będzie wyszukać pobyt gdzieindziej.

Potępienie kościoła narodowego czeskiego.

RZYM 5 lutego. (PAT). — Agencja Stefani donosi pod datą 4 bm. Akta Sedis Apostolicae ogłaszają dekret św. officium, który potępia ruch reformistyczny wśród kleru czeskiego.

Denikinowcy pobili bolszewików.

PARYZ 5 lutego. (PAT). — Havas. Z Archangielska donoszą: Według wiadomości z Odesy pobiły wojska Denikina bolszewików, usiłujących przekroczyć Don, przyczem zdobyły 60 armat i wzięły do niewoli 8,000 jeńców.

Na północ od Wielołocka i Jaszewska zostali bolszewicy również pobici, przyczem stracili 18 armat i 1500 jeńców.

O wydanie winowajców niemieckich.

NORDEICH, 5 lutego. (PAT.) Radio krakowskie. W sprawie żądania wydania winowajców, wzywają dzienniki niemieckie ludność, aby bez względu na przynależność partyjną utworzyła jednolity ścisły front celem poparcia polityki rządu. Cały naród musi zareagować na tę straszną obelgę, albowiem nie idzie tu o los tych 880 osób, lecz o honor całego narodu i jego egzystencję.

WIEDEŃ, 5 lutego. (PAT.) „Neues Wiener Journal" donosi, że na liście osób, których wydania domaga się koalicja od Niemiec, znajduje się Beseler, którego wydania żąda Polska. Polska domaga się ponadto wydania generała Kirchbacha i Linsingena.

„Neues Wiener Journal" twierdzi, iż Beseler już umarł.

WIEDEŃ, 5 lutego. (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt" donosi z Bazylei: Konferencja ambasadorów obradowała nad zarządzeniami, które mają być zastosowane przeciwko Niemcom, na wypadek odmowy wydania winnych. Konferencja wzięła pod uwagę różne represalja, nie powzięła jednak stanowczej uchwały. Konferencja rozważała ewentualność zerwania stosunków dyplomatycznych, rozciągnięcia blokady nad wybrzeżem Morza Północnego i zajęcia terytorjów na lewym brzegu Renu.

W sprawie wydania Wilhelma.

PARYŻ, 4 lutego (PAT) Havas. Rada ambasadorów obradowała nad projektem noty, stanowiącej odpowiedź na ostatni komunikat holenderski w sprawie wydania b. cesarza Wilhelma. Przed doręczeniem rządowi holenderskiemu nota ta będzie przedłożona do aprobaty naczelnikom rządów.

LONDYN, 5 lutego (PAT) Radjo pozn. W związku z żądaniem wydania b. cesarza Wilhelma biuro Reutera donosi, że pogłoski o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Holandją i zamierzonej jakoby blokadzie są nieprawdziwe.

Uroczystość pomorska w Płocku.

PŁOCK 5 lutego. (PAT). Z inicjatywy Sejmiku powiatowego i Rady miejskiej odbył się dzisiaj w Płocku uroczysty obchód na cześć jednoczących się z Macierzą dzielnic Prus Zachodnich i Pomorza.

Prowokacje żydowskie w Kielcach.

KIELCE, 5 lutego. W jednym z lokali w Kielcach odbyły się zebrania, zorganizowane przez żydowską partję socjalistyczną „Poale Sjon".

Mówcy nawoływali robotników żydowskich do tworzenia organizacji bolszewickich, chodzi bowiem o to, żeby w chwili, gdy bolszewicy staną na granicy Polski, proletarjat żydowski był gotowy.

Jak widać z tego „proletarjat żydowski" nie próżnuje, lecz przygotowuje się gorączkowo na przyjęcie bolszewików, których stanowić będzie awangardę.

Przygotowaniami temi w Kielcach zajęły się władze śledcze.

Wiadomości polityczne

(Telefonem od wł. korespondenta)

Ostateczny termin zajęcia wybrzeża morskiego przez wojska polskie.

Wjazd gen. Hallera do Pucka nastąpi 10 lutego o godzinie 11 rano. Jednocześnie donoszą, że w gdańskich kołach handlowych zapanowało zaniepokojenie pod wpływem wiadomości, że rząd polski ma zamiar budować port handlowy w Tczewie, bądź w Pucku.

Henris jednak przyjechał!

Wczoraj, wbrew zaprzeczeniom, przybył do Warszawy szef misji wojskowej Ententy w Polsce, generał Henris.

Czerwoni carowie o pokoju.

Lenin i Trockij wypowiedzieli się, że propozycja pokojowa była dyktowana względami gospodarczemi. Drugą przyczyną są trudne warunki opałowe i komunikacyjne.

Co robił minister Patek zagranicą.

Minister Spraw Zagranicznych Patek odbył wczoraj konferencję z sejmowymi przedstawicielami prasy. Min. Patek oświadczył, że wyjeżdżając—nie przewidywał, iż pobyt jego zagranicą potrwa tak długo. Minister zdaje sobie sprawę, że obecność jego w Warszawie jest bardzo potrzebna. Na długi pobyt jego poza granicami Rzplitej wpłynęły następujące sprawy: przedewszystkiem kwestja Galicji Wschodniej, którą udało się o tyle pomyślnie załagodzić, że koalicja zmieniła decyzję co do tymczasowego mandatu do Galicji Wschodniej na 25 lat.

Dalej zatrzymały ministra narady polsko-niemieckie, narady w sprawie Gdańska. Później nadszedł dzień 10 stycznia, na który wyznaczona była ratyfikacja traktatu pokojowego; w chwili tej min. Patek musiał być w Paryżu, aby wejść w bliższy kontakt z przedstawicielami państw, których delegaci przybyli na dzień ratyfikacji. Następnie wobec ustąpienia p. Clemenceau koniecznem było wejść w porozumienie z nowym rządem, aby się poinformować co do jego stanowiska wobec Polski. W dniu 24 stycznia min. Patek otrzymał telefoniczne zaproszenie od Lloyd George'a do Londynu na konferencję w ważnych sprawach. Po powrocie z Londynu p. Patek zabawił 24 godz. w Paryżu, poczem udał się do Polski.

Anglicy pod wpływem hakaty!

Według informacji kół polskich zajęcie kolei na linji Gdańska nastąpiło pod wpływem sfer hakatystycznych, z któremi delegacja angielska utrzymuje bliższy kontakt.

Odpowiedzi Redakcji.

Obywat. Frączkowski g. (Nowo-Krótka 5) prosimy o pofatygowanie się do redakcji „Pracy" osobiście w godzinach 5—6 po południu.

Redaktor naczelny
Stanisław Lenartowicz

Drukarnia Akcydensowa
ŁÓDŹ, Przejazd 8. „PRACA" ŁÓDŹ, Przejazd 8.
PRZYJMUJE OBSTALUNKI NA ROBOTY DRUKARSKIE n. p. RACHUNKI, BLANKIETY, CYRKULARZE, KWITARJUSZE, KLEPSYDRY, BILETY WIZYTOWE, AFISZE, PROGRAMY i t. p.
DLA STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI ROBOTNICZYCH ZNACZNE USTĘPSTWO.

Kino-Resursa Kilińskiego № 117.
Program do d. 9 lutego 1920 r.
Ochrana Warszawska i jej tajemnice
Sensacyjny kinodramat w 5 częściach.
Obraz osnuty na tle prawdziwego zdarzenia; rzecz dzieje się w Warszawie. W rolach głównych: Józef Węgrzyn, Al. Zelwerowicz, Kazim. Junosza—Stępo ski.
Początek przedstawień codziennie od godz. 6 i 8 wiecz. w niedzielę i święta od godz. 4, 6 i 8 wieczór,
298—1
Kino-Resursa Kilińskiego № 117.

Polski Związek Zawodowy Ogrodników
ul. Główna Nr. 31.
Komunikuje, że w niedzielę d. 8 b. m. o g. 11 rano odbędzie się
ZEBRANIE
ze względu na ważność sprawy, prosimy o liczne i punktualne przybycie.
90—2 ZARZĄD.

W sadach, ogrodach i warzywnikach
przyjmuje roboty sezonowe
P. Z. Z. Ogrodników, Główna 31.
828—

W dniu 7 b. m. to jest w sobotę o g. 5 i pół wiecz.
Główna 31, odbędzie się
Ogólne Zebranie
członków Pol. Z. Z. Cieśli, Stolarzy i pokr. zaw.
w celu sprawozdania z przebiegu Konferencji o podwyższenie cen płacy z przedsiębiorcami budowlanymi. O liczne i punktualne przybycie z książeczkami członkowskiemi uprasza
821—1 ZARZĄD.

Ogrodników
Zdolnych poleca na posady
Polski Z. Z. Ogrodników
ul. Główna 31.

250 marek
płacę za aparat starych zębów, kupuję także stare złoto i stare złote zęby za co płacę najwyższe ceny.
Prawa oficyna parter, Andrzeja Nr. 7, Nadryczny.
313—5

W poniedziałek, dnia 9 lutego r. b. w domu Cyklistów przy ul. Przejazd Nr. 5 odbędzie się
Ogólne Zebranie
zgromadzonych majstrów, a mianowicie o godz. 3-ej po południu w I terminie, a wrazie nieprzybycia wymaganej ilości członków, o godz. 5-ej po poł. tegoż dnia w II-im terminie. W II terminie zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.
Porządek dzienny:
1) Zagajenie posiedzenia;
2) Odczytanie i potwierdzenie sprawozdania za ubiegły rok;
3) Odczytanie i potwierdzenie sprawozdania Kooperatywy;
4) Wybory: a) starszych, b) sekretarzy, c) Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej
5) Wnioski Zarządu i
6) Wnioski członków. Wnioski te powinny być piśmiennie złożone na ręce Starszego nie później jak do piątku, dnia 6 lutego r. b. o godz. 12-ej w południe.
Urząd Starszych Zgromadzenia Majstrów Tkackich m. Łodzi.
289—2

OBRĄCZKI ŚLUBNE!
fasony modne, wybór duży. Pierścionki, kolczyki, zegarki, zegary poleca
Pierwszy Polski tani sklep
Zegarmistrzowsko-Jubiler
ul. Brzezińska 10.
Jan Placek.
UWAGA: Kupuję brylanty, stare złoto, srebro, biżuterję, płacę najdrożej. 101—15

Wolna Myśl
Opuścił prasę numer 6—7 zawierający następujące artykuły: Święto Polski. Przed widmem bolszewizmu. Bolszewizm w Polsce. Przegląd polityczny i gospodarczy. Z cechów Łódzkich. Z bagna łódzkiego — okradanie naszych dzieci. Bolszewizm łodzianina — odprawa Przybojowi. Niewczesne zapędy hakaty. Lichwa ziemian. Żyd wszędzie górą. Nowa posada magistracka. Konwulsyjne drgawki polipa. Afera Ratnera. Polip hazardu wysuwa paskarskie macki. Odpowiedzi Zaleskiemu i Porajowi. Teatralja łódzkie. Prasa. Wolna scena. Solski w Łodzi. W kąciku satyryczno — humorystycznym nowe Wolne Żarty Wolnej Myśli. Programy tygodniowe, Oraz ogłoszenia polskie.

200 mk.
Płacę za aparat starych zębów również kupuję stare złote zęby Andrzeja № 7 prawa oficyna parter A. NADRYCZNY 144—8

Ogłoszenia drobne.
Akuszorka Nowakowska mieszka Dzielna № 37 m. 18.
Chłopcy do praktyki potrzebni do warsztatu mechanicznego. Skład maszyn do szycia, Piotrkowska 69 w podwórzu. 31—3
Czachowska Marja zagubiła kartę węglową, wydaną w magistracie. 818—1
Do sprzedania dom pod „Kościuszką" ul. Ciemna № 4, wiadomość u gospodarza. 824—3
Dera Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Tomaszowie i metrykę wydaną w Wolborzu 276—3
Lewandowski Stanisław zagubił paszport niemiecki wydany w gm. Łask.
Lajny Icek Jakubowicz zagubił paszport polski wydany w Zduńskiej Woli, nr. 1558. 8 5—3
Pietrzyk Władysława zgubiła legitymację chlebową, wydana w okręgu nr 2 osoby 317—1
Ślusarz poszukiwany, który zna robotę ślusarską i umie się obchodzić z motorem elektrycznym. Adres do zapytania na ul. Rozwadowskiej № 24 u gospodyni od 12—2 w południe. 819—3
Pałasiewski Józef zagubił kartę węglową, wydaną w magistracie. 3 0—1
Rutynowany biuralista w średnim wieku poszukuje posady pomocnika buchaltera. Łaskawe zgłoszenia pod „Pomocnik" w administracji „Praca" 300—3
Radke Emil zgubił paszport niemiecki wydany w Wistorfie. 286—2
Stefaniak Leon zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 310—3
Zawadzki Hersz zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 291—3
Zagubiono paszport rosyjski na imię Marjanny Pisarek, wydany w gm. Pololin, Wagnera 7
Zaginęła karta węglowa na imię Lejba Salo wydana w Magistracie łódzkim. Zgierska № 55. 307—1

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. Z. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ